

Sygn. akt **XXVII Ca 3954/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Beczek (spr.)
Sędziowie:	SO Maja Smoderek SR del. Katarzyna Małysa
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Ślebzak

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 4 lipca 2016 r., sygn. akt VI C 589/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że kwotę 5.570 (pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt) złotych zastępuje kwotą 890 (osiemset dziewięćdziesiąt) złotych;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR Katarzyna Małysa SSO Waldemar Beczek SSO Maja Smoderek

Sygn. akt XXVII Ca 3954/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lutego 2016 roku A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 września 2008 roku. Na wypadek uznania, iż odsetki przypadają od terminu późniejszego powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 23 września 2015 roku, to jest od

dnia upływu siedmiodniowego terminu, wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu doręczonym mu w dniu 15 września 2015 roku do zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zakwestionował roszczenie powoda tak, co do zasady, jak i wysokości. Podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia, zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie należności głównej oraz zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki, a także zgłosił zarzut braku podstaw do żądania odsetek ustawowych od dnia 30 września 2008 roku.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie dnia 20 kwietnia 2016 roku powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 15.055,48 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 7.040,60 złotych od dnia 30 września 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 8.014,88 złotych od 9 listopada 2011 roku do dnia zapłaty. Na wypadek gdyby Sąd nie przychylił się do żądania w zakresie odsetek, powód zażądał zasądzenia odsetek od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 4 maja 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, również co do rozszerzonego żądania.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIC 589/16 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 15.055,48 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, a także zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 5.570 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

W dniu 10 lipca 2008 roku powód A. S. złożył do (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego „(...)” . A. S. w powyższym wniosku wskazał, iż prowadzi własną działalność gospodarczą. Powód wnioskował o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego wraz garażem z rynku pierwotnego, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 895.947,93 złotych i udzielony miał być w walucie CHF na 360 miesięcy z ratą kapitałowo – odsetkową płatną na 20 dzień każdego miesiąca. Powód nie deklarował wówczas wniesienia środków własnych. Zawniósł o zabezpieczenie kredytu w postaci: hipoteki na nieruchomości, stanowiącej przedmiot kredytowania – odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P., umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, pakietu bezpieczna spłata oraz ubezpieczenia spłaty kredytu. W przypadku przyznania kredytu, wyraził zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. – (...) S.A. informacji stanowiących jego dane osobowe oraz objęte tajemnicą bankową, zawarte w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej – w celu wykonania generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej pomiędzy Bankiem, a (...) S.A.

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 24 września 2008 roku Bank przyznał A. S. kredyt, zaś w dniu 25 września 2008 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF pomiędzy A. S., a Bankiem. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w budynku nr (...) wraz z udziałem w prawie własności lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego o nr (...) znajdujących się w P. przy ul. (...) oraz częściowe refinansowanie kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup w/w nieruchomości udzielonego przez (...) S.A., a także finansowanie kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego kredytu.

Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 847.000 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego na koniec dnia 1 września 2008 roku, wobec czego kwota kredytu wynosiła 418.085,78 CHF. Okres kredytowania

określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 25 września 2008 roku do dnia 20 października 2038 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych i następować do 20 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu, wobec niewniesienia przez A. S. wkładu własnego. Jeżeli po upływie 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji oraz opłaceniu składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,5% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia wraz z kosztami z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia – z rachunku obsługującego określony kredyt. Ponadto kredyt zabezpieczony został poprzez hipotekę kaucyjną do kwoty 1.270.500 złotych, a ponadto poprzez przelew na rzecz (...) praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych obciążonych hipoteką.

A. S. przy zawieraniu umowy nie zostało wyjaśnione na czym dokładnie polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, był przeświadczony o innych skutkach postanowienia z § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy kredytu. Bank nie przedstawił mu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, regulaminu tego ubezpieczenia, ani polisy. Umowa, którą powód zawarł z pozwanym bankiem, stanowiła wzór umowny niepodlegający negocjacji, poza punktami dotyczącymi wysokości marży i prowizji. A. S. był przekonany, że to on, a nie Bank, będzie objęty ubezpieczeniem, a co za tym idzie nie wiedział, iż wyłącznym beneficjentem ubezpieczenia (...) jest Bank. Kredytobiorca nie był zainteresowany alternatywnym wniesieniem wkładu własnego. Nie miał wątpliwości co do treści umowy, zatem nie prosił o dodatkowe wyjaśnienia co do jej treści. Umowę podpisał działając na zasadzie zaufania do instytucji finansowej, jaką jest bank. Mimo starań, nie udało się mu uzyskać od Banku informacji dotyczących terminu zakończenia obowiązywania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Do dnia wytoczenia Bank powództwa pobrał od kredytobiorcy łącznie kwotę 15.055,48 złotych tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego - kwotę 7.040,60 złotych w dniu 29 września 2008 roku, a następnie w dniu 8 listopada 2011 roku kwotę 8.014,88 złotych.

Pismem z dnia 14 września 2015 r., doręczonym adresatowi dnia 15 września 2015 r., pełnomocnik A. S. wezwał Bank do zwrotu pobranej kwoty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Bank nie spełnił wskazanego żądania.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068, wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zostało oparte na twierdzeniu o obowiązku zwrotu świadczeń pieniężnych, które pozwany uzyskał od powoda bez ważnej podstawy prawnej, albowiem w oparciu o klauzulę umowną dotyczącą tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, która stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i z tego względu nie wiąże powoda jako konsumentów. Pozwany podnosił natomiast liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie.

Dokonując zapisu § 3 ust. 3 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ k.c. (dotyczącego klauzul abuzywnych) Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że przedmiotowe zagadnienie prawne stanowiło

przedmiot rozważań Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, uznał za niedozwolone niemalże tożsame postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym. Sąd I instancji wskazał, że powyższy wyrok posiada przymiot rozszerzonej prawomocności, skutkującej zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną, nie tylko w odniesieniu do podmiotu, wobec którego zostało wydane, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących tożsame wzorce umów w obrocie z konsumentami. Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy prowadziła zdaniem Sądu Rejonowego do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c., zwłaszcza, że dodatkowo dotyczy tego samego podmiotu.

W ocenie Sądu I instancji kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy – definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Tym samym zdaniem Sądu Rejonowego kredytobiorca nie był w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego wraz z garażem oraz częściowe refinansowanie kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup w/w nieruchomości, a także finansowanie kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego kredytu, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powoda. W relacjach z pozwanym A. S. był więc zdaniem Sądu I instancji konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Sporny zapis, w ocenie Sądu I instancji nie dotyczył także świadczenia głównego, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Co więcej Sąd I instancji przyjął, że warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodem, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3. Mianowicie, mimo że powód świadomie wybrał wariant bez wnoszenia własnego wkładu w umowie kredytu i miał pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powód nie miał wpływu na jego brzmienie. Nie został on też poinformowany o istocie tego postanowienia umownego.

Sąd I instancji zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodami jako ubezpieczającymi a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodowi. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia

niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

Odnośnie zarzutu pozwanego, że powód samodzielnie dokonał wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym, że miał możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej Sąd Rejonowy wskazał, że powyższego nie można było uznać za indywidualne uzgodnienie zapisu umownego. Sąd I instancji zważył, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez Bank decyzji kredytowej powód udał się do pośrednika działającego na rzecz pozwanego Banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostały mu udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwanego Bank konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powoda w tym zakresie. Za zgodę taką nie mogło zostać potraktowane, dołączone do wniosku kredytowego, oświadczenie o wyrażeniu zgody na udostępnienie danych osobowych powoda do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie. Decyzja powoda w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W ocenie Sądu I instancji kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażąco naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Już bowiem samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia należało zdaniem Sądu Rejonowego uznać za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Nie ma przy tym znaczenia, że nie był on stroną umowy ubezpieczenia, bowiem to powód miał pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej, mógł również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powód w istocie dysponował jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płaci i czy jej udzielenie jest zasadne. Sąd Rejonowy podniósł także, że korzyść banku z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to on byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Powód musiałby bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałoby miejsca.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowiło niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiązała powoda występującego w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie. Tym samym wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z

umowy rodziło obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis o nienależnym świadczeniu- art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie była zdaniem Sądu Rejonowego sporna i wynosiła 15.055,48 złotych.

Odnośnie zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, że świadczenie nienależne stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach: 29 września 2008 roku i 8 listopada 2011 roku (czyli w datach kiedy nastąpiło pobranie z rachunku powoda poszczególnych rat z tytułu UNWW). Od tych dni zatem rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych kwot z tytułu UNWW. Do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia stosuje się dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń z art. 118 k.c. Tym samym uwzględniając datę wniesienia pozwu (19 lutego 2016 roku) i początek biegu terminów przedawnienia z tytułu nienależnie pobranych składek na UNWW (29 września 2008 roku i 8 listopada 2011 roku), Sąd Rejonowy przyjął, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Z kolei w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie dochodzonych na podstawie art. 481 k.c. Sąd I instancji wskazał, że skoro przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. W ocenie Sądu Rejonowego siedmiodniowy termin wyznaczony przez powoda w wezwaniu do zapłaty był realny na spełnienie świadczenia przez pozwanego Bank. Z tych względów zasądzono odsetki za opóźnienie od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego przez powoda do zapłaty kwoty 15.055,48 złotych z tytułu nienależnie pobranych składek na UNWW, tj. od dnia 23 września 2015r.

Sąd I instancji oddalił powództwo co do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 7.040,60 złotych od dnia 30 września 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 8.014,88 złotych od 9 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, uznając, iż w opóźnienie pozwanego Bank popadł dopiero dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu określonego w doręczonym mu wezwaniu do zapłaty z przez stronę powodową.

O kosztach orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego.

Powyższy wyrok w części co do punktu I i III zaskarżył pozwany zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- naruszenie art. 3 k.p.c. w związku z art.6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność dowodzenia przez powoda wystąpienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wystąpienia obu z przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu tj. naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów, w konsekwencji czego Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże,

- art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez stronę powodową, zachodzą podstawy do zastosowania skutku rozszerzonej prawomocności wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, pod poz. 6068, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c, postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powoda, podlegają indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c.

- art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego, mających w ocenie sądu I instancji a limine skutkować narzuceniem niekorzystnych

dla powoda warunków kredytowania co do spornego postanowienia, powód nie miał żadnego wpływu na treść umowy i treść spornego postanowienia, podczas gdy prawidłowa, zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda powinna prowadzić do przyjęcia, że powód nie podejmował prób negocjowania umowy, bowiem w pełni odpowiadały mu warunki kredytowania, jak i forma dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci objęcia spłaty części kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego i uznawał sporną formę zabezpieczenia za najkorzystniejszą formę zabezpieczenia spłaty wiarygodności banku w części odpowiadającej niewnoszonemu, a wymaganemu przez bank wkładowi własnemu;

b) wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego sprawy wniosków sprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym, jakoby pozwany bank zapewnił sobie poprzez sporny zapis § 3 ust. 3 dodatkową i nieuzasadnioną korzyść, podczas, gdy objęcie kredytu ubezpieczeniem odbywało się na warunkach odpłatnych, i ustanowienie tego rodzaju dodatkowego zabezpieczenia wynikało z uwzględnienia proporcji pomiędzy żądanym zakresem kredytowania, a wartością nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia;

c) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego sprawy faktu, że pomimo posiadania majątku nieruchomości, jednocześnie zaś braku płynnych środków pozwalających na wniesienie wkładu własnego, jak i przy uwzględnieniu, iż powód korzystał już z kredytów hipotecznych, w tym objętych analogiczną formą zabezpieczenia powód ubiegał się o udzielenie kredytu w wysokości 104,92 % wartości nieruchomości, w okolicznościach, w których bank udzielał, bez dodatkowego zabezpieczenia kredytów w wysokości do 80% wartości nieruchomości. Sąd pomija również, iż powód nie dążył do przedstawienia pozwanemu innych zabezpieczeń spłaty kredytu, co jest szczególnie istotne w kontekście dokonywania oceny spornego postanowienia pod kątem występowania przesłanki rażącego naruszenia interesu powoda poprzez sformułowanie spornego postanowienia w umowie kredytu, powód otrzymał bowiem kredyt we wnioskowanej wysokości bez angażowania środków własnych zachowując w stanie nienaruszonym posiadane aktywa;

d) pominięcie dowodu wskazującego na fakt poniesienia przez pozwanego banku kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. zwłaszcza pominięcie potwierdzenia uiszczenia przez pozwanego banku składek w związku z kredytem powoda w (...) SA, a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwany bank w sposób nieuzasadniony uzyskał korzyść kosztem strony powodowej, tj. podjęcie rozstrzygnięcia z pominięciem doniosłej okoliczności, iż kwoty uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego odpowiadały co do wysokości i czasu uiszczenia kwotom, do których zapłaty zobowiązany był pozwany bank i które pozwany bank uiszczył, celem objęcia kredytu strony powodowej zabezpieczeniem spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, acz nie wniesiony przez stronę powodową wkład własny;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem części materiału dowodowego sprawy, m.in. wniosku kredytowego, Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), informacji powszechnie publikowanych przez doradców kredytowych, zeznań powoda oraz okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla powoda informacji pozwalających np. na zaproponowanie przez powoda innej formy zabezpieczenia, a zwłaszcza niezasadne pominięcie przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań powoda i wyprowadzaniu wniosków z w/w dowodu, przy uwzględnieniu kwalifikacji i rodzaju pracy zawodowej wykonywanej przez powoda będącego doradcą w ramach wspólnego przedsięwzięcia z (...) (...), i uczestniczenia przez powoda w zawieraniu z osobami trzecimi analogicznych umów;

- art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 219 k.p.c. poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku pozwanego o połączenie do łącznego rozpoznania spraw VI C 353/16, VI C 589/16, VI C 403/16 w postępowaniu przed Sądem I Instancji, składanego w każdej z w/w spraw, i w rezultacie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w zakresie wykraczającym poza zakres kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw;

- naruszenie § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł w sytuacji, gdy pierwotnie (w pozwie) dochodzona kwota roszczenia stanowiąca o wartości przedmiotu sporu została określona przez stronę powodową na kwotę 500 zł i uzasadniała zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł, stosownie do § 2 pkt 1 powołanego rozporządzenia;

- § 2 pkt 5 ww. rozporządzenia poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4800 zł w sytuacji, gdy pierwotna wartość przedmiotu określona przez stronę powodową na kwotę 500 zł uzasadniała zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł, stosownie do § 2 pkt 1 powołanego rozporządzenia.

Pozwany zarzucił wyrokowi także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 385¹ § 1 k.c. i art. art.385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 w znaczącej i pierwszoplanowej mierze do ustalenia niejednoznaczności postanowienia,

b) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy,

c) nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust.3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu .wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy,

d) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powoda, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego bądź też wcześniejszej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń,

e) błędnej wykładni art. 385⁽²⁾ k.c. polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385⁽¹⁾ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej, w szczególności poprzez pominięcie, że powód nie tylko korzystał przy ubieganiu się o udzielenie kredytu z usług zawodowego doradcy kredytowego (...) (...), ale i sam był doradcą kredytowym w ramach "wspólnego przedsięwzięcia";

- art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c. polegające na nieuzasadnionym dającym się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i

obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powoda, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne;

- art. 385¹ k.c. w związku z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą jest uprawniony aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie, zawodowo trudniącą się działalnością ubezpieczeniową. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste - wyższe wykształcenie, stan majątkowy wskazujący na posiadanie składników środków, które mógł zaangażować na poczet wkładu własnego, a tym samym nieustanawianie dodatkowego zabezpieczenia i nieponoszenie kosztów z tego tytułu (por. wniosek kredytowy powoda, zeznanie powoda);

- art. 410 § 2 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie III poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzeni tychże od powoda na rzecz pozwanego, względnie w razie oddalenia apelacji zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję co do kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej poprzez oznaczenie ich wysokości na kwotę 120 złotych i zasądzenie łącznej kwoty kosztów postępowania przed Sądem I instancji na kwotę 890 zł, uwzględniając dyspozycję § 19 w zw. z § 2 pkt 1 ww. rozporządzenia; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej mierze nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz częściowo dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 233 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 3 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków formułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu w wysokości 100% ceny nabycia prawa do lokalu i stanu wiedzy powoda co do jej treści.

Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., istotne dla rozstrzygnięcia było to czy postanowienie § 3 ust. 3 umowy, zobowiązujące powoda do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało go, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne.

Zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Sąd Okręgowy stwierdza, że zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie, bowiem nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy trafnie również ustalił, iż w przedmiotowej sprawie powód nie miał wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nim umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹ § 3 k.c. - nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹ § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.). „Rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść umowy nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s.

761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Podkreślić należy, że pozwany, na którym spoczywał ciężar wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹§ 3 k.c.) nie przedstawił dowodu na to, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu to okoliczność tę pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385¹§ 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowanym przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób nieudokumentowany. Dlatego w ocenie Sądu II instancji nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powoda odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

Odnosząc się do oceny ukształtowania praw i obowiązków konsumenta zauważyć należy, że rozważań w tym zakresie dokonał Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Co więcej zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.)". Niewątpliwie przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli, której prawidłowo dokonał Sąd Rejonowy.

Ustalenie w art. 385¹ § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw

i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne również z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Sąd Okręgowy podkreśla, że treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Wątpliwości Sądu II instancji budzi także sposób ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucające kredytobiorcy obowiązek poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy, w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Zauważyć należy, że ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli Bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustalonego przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że Bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Inaczej rzecz ujmując zakłada się, że kredytobiorca przyjąłby tylko takie warunki umowy korzystne dla banku, które poprawiałyby w jakimś aspekcie także jego sytuację.

Bank traktujący konsumenta jako równorzędnego partnera kontraktowego w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby zakładać, iż konsument zgodzi się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień. Tym bardziej nieracjonalnym byłby zgadzanie się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia działalności drugiej strony umowy w sytuacji zaniechania udzielenia jakichkolwiek informacji o skutkach działania tego ubezpieczenia.

Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez

ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd II instancji nie podziela argumentacji pozwanego według, której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenia nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385¹ k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej tej kwoty kredytu. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w żaden sposób nie obniżyła wysokości odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy tak długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu. Przy tak znacznej wartości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu nieracjonalnym jest twierdzenie, że klient z uwagi na wartość udzielonego kredytu ma jeszcze ponosić dodatkowe ciężary.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy według, których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całymi kosztami tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązała się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części, choć powszechnie znaną okolicznością przy ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

Tymczasem opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia tego rodzaju Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością

poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało też, że nie ponosi żadnego ryzyka spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym kredytobiorcy, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a spadek cen na tym poziomie jest okolicznością jak najbardziej możliwą), oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentność świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Sąd II instancji podkreśla, że ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja nie doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcę z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułę ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na regułę ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Z realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści.

Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

Podkreślenia wymaga, że w sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nieotraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Zdaniem Sądu II instancji na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym Sądowni Okręgowemu jest stanowisko Banku według, którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałyby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodnymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywistym jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiającym ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla inkorporowania, którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia

stron i związania stron postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych na skutek korzystania ze wzorca otwiera możliwość badania nierównowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca. Podnoszenie przy ocenie treści umowy argumentu dotyczącego okoliczności jej zawarcia w postaci zapoznania się przez konsumenta z treścią wzorca i wyrażeniem zgody na jego zastosowanie (zgoda na ponoszenie wszelkich kosztów zabezpieczeń ustalonych według treści wzorca umownego inkorporowanego do umowy) wskazuje na niezrozumienie przesłanek umożliwiających badanie i stwierdzenie abuzywności zgodnie z art. 385¹§1 k.p.c.

Dlatego w ocenie Sądu II instancji nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Podkreślić jeszcze raz należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta byłby rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385¹§ 4 k.c.), który nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 15.055,48 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji trafnie uznał, że postanowienie § 3.ust. 3 ww. umowy nie wiąże powoda, a tym samym zasadnie uznał, że kwoty pobrane na podstawie powyższego zapisu podlegały zwrotowi.

Na uwzględnienie natomiast zasługiwał zarzut odnoszący się kosztów procesu. W przedmiotowej sprawie powód pierwotnie bowiem dochodził zapłaty kwoty 500 zł, następnie zaś swe powództwo rozszerzył do kwoty 15.055,48 zł. W tej sytuacji przy ustaleniu wysokości kosztów zastępstwa prawnego zastosowanie powinien zatem znaleźć §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), zgodnie z którym w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Tym samym do zakończenia postępowania przed Sądem I instancji należało ustalić koszty zastępstwa procesowego w oparciu o pierwotnie wskazaną wysokość roszczenia, czyli od kwoty 500 zł. Tym samym zastosowanie powinien tu znaleźć §2

pkt 1 ww. rozporządzenia w brzmieniu na datę wniesienia pozwu, zgodnie z którym stawka minimalna przy takiej wartości przedmiotu sporu wynosiła 120 zł.

W tym stanie rzeczy apelujący powinien zostać obciążony kosztami procesu w wysokości 890 zł (na które składały się poniesione przez powoda kwoty 753 zł – opłata od pozwu, 120 zł – koszty zastępstwa prawnego i 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa), nie zaś jak ustalił Sąd I instancji, kwotą 5.570 zł. W tym zatem zakresie apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu. W pozostałej części apelację zaś należało oddalić jako niezasadną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386§1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego mając na uwadze, że wygrał on to postępowanie jedynie w nieznacznej części.

SSR (del.) Katarzyna Małysa SSO Waldemar Beczek SSO Maja Smoderek